

ODLICZAM MOJE DROGI POWROTNE DO CIEBIE

Tymi słowami zwracała się do Boga w jednej ze swoich piosenek Christina Victoria Grimmie. Jej utwory poznałem, gdy słuchałem amerykańskiego radia internetowego. Zaintrygowany muzyką, tekstami i ciekawym głosem wokalistki pewnego dnia zacząłem szukać informacji o niej. Już po pierwszym wpisie w wyszukiwarce byłem zszokowany, że ta młoda utalentowana amerykańska piosenkarka, pianistka i autorka wielu swoich utworów już nie żyje

WITOLD IWAŃCZAK

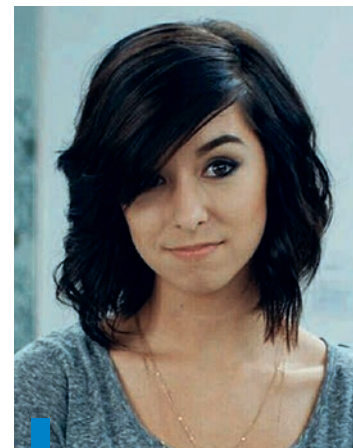
Christina przyszła na świat 12 marca 1994 r. w Marlton (New Jersey, USA) jako córka Tyny i Alberta Grimmie. Matka była recepcjonistką, dopóki nie zdiagnozowano u niej raka piersi. Ojciec pracował dla Verizon Communications. Christina miała włoskie i rumuńskie pochodzenie. Jej starszy brat Mark koncertował razem z nią, grając na gitarze, a zawodowo od 2014 r. pełni funkcję zarządcy dróg. Ojciec zauważył talent u córki i Christina zaczęła uczyć się śpiewu, gdy miała zaledwie 6 lat, lekcje gry na fortepianie rozpoczęła natomiast w wieku 10 lat. Wolała jednak grać

ze słuchu. Jej przygoda z muzyką rozpoczęła się na dobre w 2009 r. Jako 15-latką zaczęła publikować filmy na YouTube z coverami utworów znanych wykonawców. W 2011 r. zajęła 2. miejsce w konkursie „My YouTube”. Rosnąca popularność Christiny sprawiła, że zainteresowała się nią Mandy Teefey i wraz z mężem została jej menedżerką. W styczniu 2012 r. Grimmie przeniosła się do Los Angeles, by kontynuować karierę muzyczną. W 2014 r. wzięła udział w przesłuchaniach do 6. sezonu programu „The Voice”. Znalazła się w drużynie Adama Levine’a.

Ostatecznie zajęła trzecie miejsce i zyskała ogromną sławę. W 2016 r. Grimmie otrzymała nagrodę Teen Choice Awards. Była działaczką społeczną na rzecz praw zwierząt i uczestniczyła w zbieraniu funduszy dla Humane Society w Stanach Zjednoczonych.

10 czerwca 2016 r., gdy po koncercie w The Plaza Live Theatre w Orlando na Florydzie rozdawała autografy swoim fanom, doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia. Do wokalistki podszedł 27-letni mężczyzna i oddał w jej kierunku kilka strzałów. Napastnik został powalony na ziemię przez brata wokalistki, Marka, jednak zanim go obezwładniono i rozbrojono, zdążył popełnić samobójstwo. Funkcjonariusze policji na konferencji prasowej chwalili brata Christiny za jego bohaterskie zachowanie. Dzięki niemu obyło się bez kolejnych ofiar. Destiny Rivera, świadek zdarzenia, opowiedziała, że stała w kolejce za mordercą. – Kiedy do niej podszedł, ona czekała na niego z otwartymi ramionami i chciała go przytulić. Wtedy on zaczął strzelać – wyznała.

Podczas pogrzebu mama Christiny powiedziała: „Ostatni raz zobaczyłam moją córkę w moje urodziny. To było 25 maja. Dzień wcześniej miałyśmy spotkanie. Zawsze tak robiłyśmy. Poszłyśmy coś zjeść i porozmawiać, a potem poszliśmy na moje urodziny: ja, Bud, Christina i Mark – do Cheesecake Factory. Było naprawdę miło. Później musieliśmy przygotować się do trasy koncertowej. (...) Zawsze jej mówiłam, jak bardzo ją kocham. Chciałabym jedynie, aby wróciła do domu, bo tak bardzo

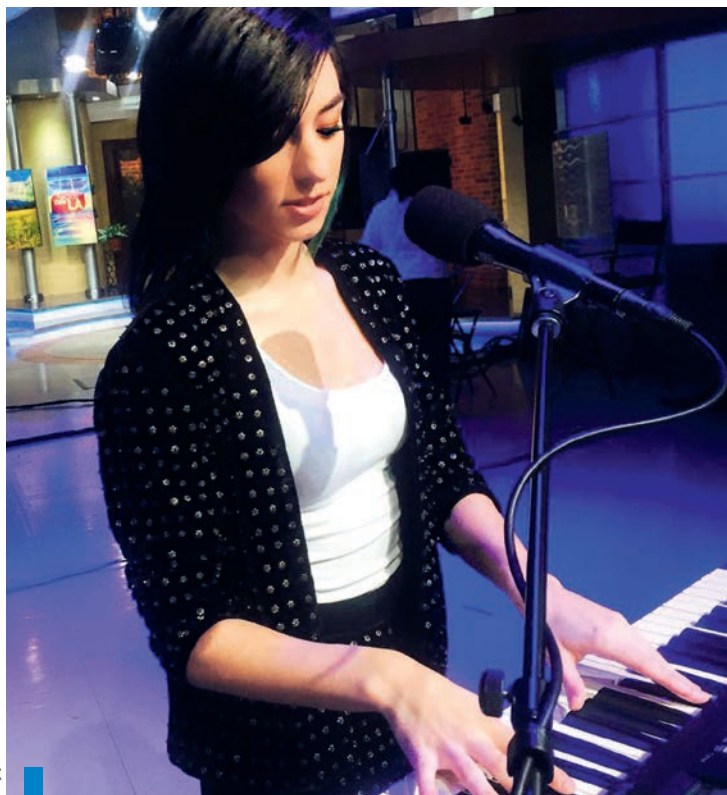


Christina nie wstydziła się wiary

chcę ją zobaczyć. Byłam naprawdę wściekła, ale kiedy zrozumiałam, że Christina spotka się z Panem Jezusem, powiedziałam: – Nie jestem zła, nie jestem zła... jednak chcę wiedzieć: dlaczego? Jedyne modlitwy podtrzymują mnie na duchu”.

6 lutego 2017 r. swoją premierę miał najnowszy singiel Christiny Grimmie, zatytułowany „Invisible”. W tej piosence śpiewa: „Nie będę niewidzialna”. Utwór stanowi zapowiedź całej płyty, która również ma się ukazać w tym roku – „Side B”. Christina za życia wydała jedną płytę – „With Love” (2013) oraz dwie EP-ki: „Find Me” (2011) i „Side A” (2016). Z tej okazji rodzina wokalistki opublikowała oświadczenie, w którym informuje, że dołoży wszelkich starań, by spuścizna Christiny była wciąż żywa: „Chcielibyśmy wyrazić nasze najgłębsze uznanie za miłość i wsparcie, które okazaliście naszej Christinie w czasie jej krótkiego, ale bogato wypełnionego życia. Kochała swoich fanów i starała się każdego dnia na każdy możliwy sposób, dotrzeć do nich i inspirować ich przez dany jej od Boga talent muzyczny” – napisali rodzice i brat.

Christina nie wstydziła się wiary nie tylko w tekstach swoich piosenek, ale również na blogu, który prowadziła, i na portalach społecznościowych. Gdyby żyła, w marcu tego roku skończyłaby dopiero 23 lata... ■



Christina podczas występu